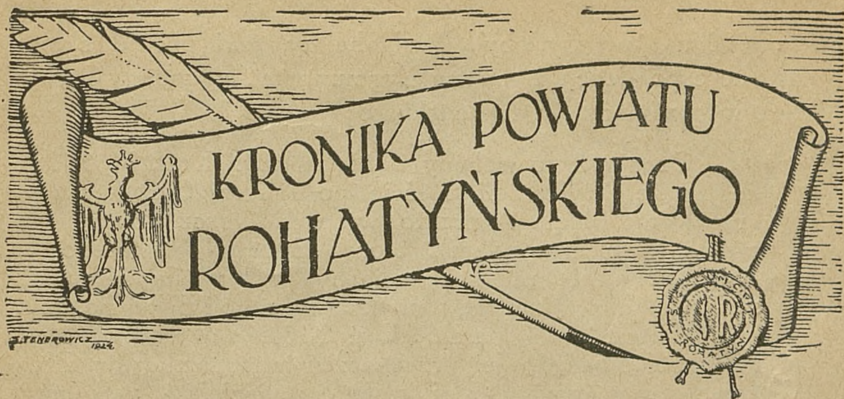


KWARTALNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM KULTURALNYM POWIATU ROHATYŃSKIEGO

POD REDAKCJĄ:

FRANCISZKA BIESIADECKIEGO MIECZYSŁAWA OPAŁKA

ROCZNIK VI. KWIECIEŃ—WRZESIEŃ 1933. Nr. 2-3.

SUŁTANKA CHASSEKI PISZE DO ZYGMUNTA AUGUSTA

List małżonki padyszacha, skierowany do króla niewiernych giaurów jest już sam przez się wielką osobliwością, bo jak Bosfor Bosforem, a Złoty Róg Rogiem złotym nie słychać, aby sułtanki zajmowały się kiedykolwiek korespondencją dyplomatyczną. A cóż dopiero, jeśli pisze Wielka Sułtanica czyli ta, która rodzi następcę tronu, czyli najpierwsza żona najpotężniejszego z padyszachów. („Miecz twój błyskający jest strachem wszemu światu, monarchowie i królowie jedni twej przyjaźni pragną, a drudzy od strachu szable twej upadają i pokoju żebrzą"). A cóż dopiero, jeśli adresatem jest ostatni z Jagiellonów? Dziwował się tej osobliwości już król Stanisław August, przesyłając ją w r. 1789 „księdzu Naruszewiczowi do zbioru dyplomatycznego", dziwował się i historyk naszych czasów prof. Sz. Askenazy, kiedy pisanie sułtanki Chasseki

w r. 1900 na jaw wydobył. Posłuchajmy, jaki powód skłonił ją do korespondencji z królem Zygmuntem Augustem. Oto jej słowa w przekładzie z francuskiego:

Oznajmić pozwalamy sobie Waszej Król. Mości, jakośmy się dowiedzieli, iżeście po śmierci Ojca Waszego królowanie objęli. A przeto wszelakiej szczęśliwości życzenia Wam przesyłamy, biorąc Boga Najwyższego na świadectwo, ile radosnej uciechy przyczyniła sercu naszemu owa nowina przyjemna. Snać z woli Bożej się stało, której niechże się Wasza Mość Królewska poddać raczy i przystosować do Jej przeznaczeń jako i rozkazów. Z takowej przyczyny list niniejszy przyjacielski wysyłamy, kładąc go przed nogi Waszej Królewskiej Mości, w dostojnym prochu Jego stóp. Sługa nasz Hassan Aga list wiezie. Oby przybył z pomocą Bożą! A co ustami dopowie przed obliczem Waszej Królewskiej Mości, upraszamy słowom jego uwierzyć tak, jakgdyby od nas pochodziły.

Najpokorniejsza służebnica
Sułtanka Chasseki

A więc powód pisania jasny, ale i dziwny zarazem. Czemuż bowiem ta sułtanka tak bardzo ucieszyła się z wstąpienia na tron Zygmunta (1548) i w tak niezwyczajnie serdecznych słowach daje dowód swej radości! Skąd taki ścisły, niebywały i niesłychany związek pomiędzy królem Jegomością a sułtanicą ottomańską, która zrazu bardzo imperatorska i dufna, mieni się w końcu służebnicą najpokorniejszą? Widocznie poselstwo od sułtanicy mile przyjęto w Krakowie i Hassan Aga dobre nowiny ustami dopowiedział, bo drugie pisanie wysłane zkolei w worku złotogłowowym z Stambułu na dwór Wawelski, taką zawiera odpowiedź:

Oby Bóg Najwyższy strzegł żywota Waszej Król. Mości i po tysiąckroć mnożył wszelkie rozkosze Jego! Oto co oznajmuje służebnica najpokorniejsza: odebraliśmy przyjacielskie pisanie Waszej Król. Mości, a napełniło nas ono radością bez miary i ukotentowaniem tak wielkiem, iż się porównać nie da z niczem ani opisać. O dobrem zdrowiu W. Król. Mości dowiedzieliśmy się i o przyjaznych zamiarach względem swej prawdziwej przyjaciółki, jak również odebraliśmy dowody szczerze przyjaznej przychylności, z jaką W. Królewska Mość odnosi się do Jego Cesarskiej Mości Sułtana, który jest podporą świata... Niechaj Bóg chroni Waszą Mość Królewską i niechaj Mu dozwoli żyć w bezustannej radości i zadowoleniu. Do-



Rzekomy portret Sułtanki Chasseki znajdujący się w Muzeum Lubomirskich we Lwowie.

stojne pisanie W. Król. Mości, jakoteż raport zdany nam przez sługę naszego Hassana o przyjęciu życzliwem, jakiego doznał, pobudzają serce nasze do wdzięczności. Już też zdałam z tego sprawę Jej Sułtańskiej Mości Cesarzowi, co Mu tyle uciechy przyczyniło, iż jej wyrazić nie zdołam. I tak rzekł: *Byliśmy obaj jako bracia ze starym Królem Jegomością, a teraz, jeśli pozwoli Bóg Najmiłosierniejszy, będziemy z tym nowym Królem, jako ojciec i syn.* Oto, co powiedział, a radując się w czasie słów tych, zalecił wygotować listy cesarskie i wysłać je do stóp W. Król. Mości przez sługę mego Hassana. Zajmę się każdą sprawą, jaką W. Król. Mość będzie chciał załatwić u Jego Cesarskiej Mości Sułtana i o której doniesie mi Hassan; uczynię instancję wdzięcznie i gorliwie na dobro a korzyść Waszej Król. Mości. Zaczem na znak przyjaźni, oraz aby pisanie przyjacielskie pustem się nie wydało, przesyłam w upominku dwie pary koszul i kalesonów wraz z przepasami, ponadto sześć chustek do nosa przesyłam, które zowią *destemel,* oraz ręcznik do ucierania twarzy i rąk, a wszystko w jednej powłoczce. Jeno wybaczyć mi raczy Wasza Król. Mość, że wysyłam bieliznę, która zaiste niegodna jest jego spojrzenia. Lecz jeśli Bóg pozwoli, rozkażę jeszcze sporządzić takową umyślnie dla Waszej Król. Mości. Nakoniec zdrowia życzę i pomyślności w całem Królowaniu Waszem.

Najpokorniejsza służebnica
Sułtanka Chasseki

Zabawne są te bieliźniane kłopoty i prezenty, o których z tak uroczystą emfazą rozpisuje się małżonka padyszacha *qui est le soutien du mond.* Nie ważył też sobie lekce upominku król Jegomość, gustujący w strojach egzotycznych w epoce, w której szmatka ze Stambułu była ostatnim wyrazem mody, a szlachcic polski od czasów bitwy pod Orszą zaganiał się i teraz jeszcze, mimo pokoju z Portą, zagania się do tureckich granic, aby wziąć jeńca dla sukien i nauki kroju. Lecz więcej jeszcze intryguje nas sama sułtanka Chasseki. Z jakąż skwapliwością czuwa nad przymierzem Turcji z Polską, rada widocznie, że ono istnieje, z jaką uciechą cytuje i podkreśla życzliwe słowa małżonka swojego, który jak z Zygmuntem Starym, tak z synem jego obiecuje dochować pokoju. A ze sprawami polityki otomańskiej poczyna sobie sułtanica tak, jakgdyby Turcja była Francją Ludwika XV, a ona turecką panią Pompadour. Cóż za osobliwa wreszcie sułtanka, obiecująca *wdzięczne*

a gorliwe instancje na korzyść Rzeczyspospolitej w przyszłości. Niech portret zdradzi jej pochodzenie. Niewielkim coprawda artystą był ten pacykarz XVII wieku, który sułtankę Chasseki wymalować zamierzył. Malował z fantazji i opowieści, ale o stroju królewskich sułtanic nie miał wyobrażenia. Ukostjumował ją tedy swoiście. Już mniejsza, że na głowę wsadził zwyczajny, zwykłym śmiertelnicom przepisany zawój orjentalny, ale „koszulkę upstrzył brameczkami“ (jakby Mikołaj Rej powiedział), dodał grzywkę nad czołem i kędziory niedopuszczalne u Turczynek owego czasu. Te szczegóły ubioru wskazują, że sułtanka Chasseki w połowie tylko do Stambułu należy i prowadzą nas odrazu do Sarmacji, na Ruś Czerwoną, może do Rohatyna, jak uparcie twierdziła tradycja polska w XVII wieku.

Jesteśmy w domu. Korespondentka króla polskiego, tyle ucieszona z jego wstąpienia na tron i tak chętnie ofiarowująca swe pośrednictwo w pertraktacjach dyplomatycznych, to owa znana z legendy branka z Polski w jasyr zagarnięta — Roksolana. A dwa listy powyższe są jedynym autentycznym dowodem jej istnienia, pięknie zresztą świadczącym o niewygasłych uczuciach i dobrych intencjach „najpokorniejszej służebnicy“.

Wspaniały i okrutny Sulejman II był twórcą potęgi tureckiej w XVI wieku. Nietylko mameluków wytępił w Egipcie i Belgrad zdobył i Węgrów zniszczył pod Mohaczem, tysiąc jeńców znakomitych skróciwszy o głowę, nietylko Serby, Persy i Greki ujarzmił, lecz nawet Signorji weneckiej groził i Franciszkowi I i Karolowi V, w którego państwie słońce nie zachodziło. Z jedną Polską do wojny się nie kwapiąc, przymierza szukał. Podobno za sprawą tejże Roksolany, która tak trzęsła tronem starca, jak on pragnął trząść tronami Europy. „I by lew jaki leżał ugłaskany, w którego szyptał grzywie piesek rozigrany“.

Nieraz donosili o tem posłowie weneccy: „Jest to niewiasta przyjemna i skromna, a zna doskonale naturę sułtana — pisze jeden z nich. — *Tanto amata da sua maestà, che non fu mai nella casa ottomana alcuna che avesse maggior autorità.* Chociaż nie jest bynajmniej piękna — zauważa drugi — młoda wprawdzie, ale w kształtach przyobfita“. Natomiast wszyscy zgadzają się, że jest *di nazione russa.* Dopiero Samuel ze Skrzypny Twardowski, który w r. 1622 w przeważnej legacji Krzysztofa Zbaraskiego do Turek pojechał, przywiózł

stamtąd wieść, że Roksolana była córką parocha z Rohatyna w Ziemi Czerwieńskiej. Anastazja Lisowska zwała się pono przedtem, zanim ją jasyr ogarnął, Chasseki Churren czyli Wesoła było jej miano w Stambule.

Historja państwa osmańskiego i baśń carogrodzka opowiadają wiele o tureckiej pani Pompadour. O okrutnych mordach, jakich dopuszczał się Sulejman, który dla niej kazał zgładzić przyjaciela swego Ibrahima i dla niej syna Mustafę udusić, by dziecku Roksolany, Solimanowi II, zapewnić następstwo tronu. Głośne były i są do dziś jej talenty polityczne i ambicje kulturalne i wspaniałe meczety, jakie pobudowała popadjanka z Rohatyna, spoczywająca dziś w bogatem mauzoleum w Sulejmanie stambulskim. U nas natomiast krótko trwała i wraz z wiekiem XVII zamilkła legenda Roksolany. Nie znaleść dziś śladów tradycji po niej. Gdyby istniały odszukałby je niezawodnie zapalony miłośnik przeszłości i wszelkich poczynań kulturalnych, ofiarny orędownik p. Franciszek Biesiadecki, gromadzący troskliwie wszystko, co dotyczy dziejów powiatu rohatyńskiego. Z jego też inicjatywy ukazała się krótka opowieść „Roksolana" (Lwów 1928), której autor, p. Mieczysław Opałek barwnie opisał jej życie. Dwa listy wyżej przywiedzione i jej lwowski portret w muzeum Lubomirskich oto tej opowieści uzupełnienie.

Lecz temat sam woła o zmiłowanie do beletrystyki. Sułtanka Chasseki, którą z plebanji rohatyńskiej powiodły losy do królowania w seraju, powinna znaleźć szczęście u powieściopisarzy. Temat doskonale egzotyczny. Marmontel dotknął go kiedyś, dziś czeka na Loti'ego lub chociażby Wallace'a. Najlepiej nadawałaby się Roksolana na film. I o tem wartoby pomyśleć.

Stanisław Wasylewski



INWENTARZ STAROSTWA ROHATYŃSKIEGO Z R. 1616

Inwentarze są bardzo ważnem źródłem do poznania historji rolnictwa i stosunków wiejskich w dawnej Polsce. Informują nas one, jak w chwili ich spisywania przedstawiały się nieruchomości i ruchomości należące do opisywanego objektu gospodarczego. Szczegółowo pouczają nas o zamkach i dworach pańskich, o zabudowaniach folwarcznych, o inwentarzu żywym, o różnych attynencjach wchodzących w skład folwarku, a z drugiej strony o ciężarach, do których była zobowiązana ludność miejska i wiejska na rzecz właścicieli gruntu. Pojawiają się one w Polsce w XVI wieku, w wieku XVII jest ich już coraz więcej. Niżej wydany inwentarz starostwa rohatyńskiego z roku 1616 jest więc cennym nabytkiem dla historji gospodarczej. Inwentarz ów, to dobrze zachowany rękopis z r. 1616, liczący 15 kart, z tego 14 zapisanych, 1 (ostatnia) czysta. Paginacja od 454--468 świadczy, że rękopis był cząstką jakiejś większej całości.

W Inwentarzu Starostwa Rohatyńskiego czytamy:

Po śmierci Iego. Mczi P. Adama Żółkiewskiego, Oboźnego Koronnego, Starosty Rohatyńskiego, przez Urodzonego Jana Białobrzeskiego Pisarza Skarbowego, z urzędu Iaśnie Wielmożnego Ie. Mczi. P. Stanisława Warszyckiego, Podskarbiego Koronnego, Warszawskiego, Kobryńskiego, Osieckiego Starosty, zesłanego, spisany. Wedle którego oddane jest to Starostwo Iaśnie Wielmożnemu Ie. Mczi P. Sczęsnemu Kryskiemu, Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu, Przedeckiemu, Kowelskiemu, Rohatyńskiemu, Staroście, dnia 22 Marca Roku Mo. D. Co. Szesnastego.

INVENTARZ STAROSTWA ROHATYŃSKIEGO

BUDOWANIE DWORU W ROHATYNIE

Dwór drzewniany wałem około, który miejscami zalazł, i rzeczką nazwaną Babinką otoczony, od Miasta po prawej stronie, a zdobudowania nowego odylowany, po lewej stronie, od wsi Babinca parkanem dębowym oparkaniony. W którym parkanie na jednym rogu wieża dębowa, na której dach zły, na drugim rogu Bastha także dębowa, na której także dach zły i piętro. Do tego zamku od Miasta jest most przez przekop, na filarach murowanych dachem nakryty. Za którym zarazem w tymże Zamkowym wale kościoł Farski zmurowany, od którego z Czmentarza forta do Zamku. W zamek z Czmyntarza wszedszy po prawej stronie budowanie stare, do sieni drzwi na zawiasach żelaznych, komin w sieni zły. Z Sieni do Swietlice

drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeciądzem, skoblem w niej, piec zły zielony, komin murowany, okien trzy szklanych, całych ław trzy stół jeden. Z Izby komnata, do której drzwi na żelaznych zawiasach, w oknie tylko okienica na zawiasach żelaznych z hackiem: w tej komnacie przegrodzenie z desczek do którego drzwi na zawiasach żelaznych z skoblem wrzeciądzem. Z tejże sieni druga swietlica, przeciw pierwszej spustoszała, dach na tym budowaniu zły. Przytym budowaniu piekarnia do sieni, na biegunach drzwi, do izby drzwi na zawiasach żelaznych z skoblem wrzeciądzem. Piec czarny niedobry, okna sklane niedobre. Z piekarni komora, do niej drzwi na żelaznych zawiasach z wrzeciądzem, z skoblem, zła. Druga komora podle piekarni, drzwi na drewnianych biegunach, z skoblem wrzeciądzem. Na piekarni izdebka, do niej drzwi, na żelaznych zawiasach, okien trzy sklanych dobrych, piec zły zielony, stół, ławy w koło, z niej komnata, drzwi na żelaznych zawiasach. Salia, przeciwko tej izdebce zła, wschody do niej złe. Dach na tym budowaniu zły, kuchnia po tejże stronie, do niej drzwi na zawiasach żelaznych, z skoblem wrzeciądzem, okien sklanych dwie całych, w tejże kuchni komin, ognisko, z kuchni drzwi do izby, na zawiasach żelaznych, z skoblem wrzeciądzem, okien cztery sklanych dobrych. Po lewej stronie idąc z Cmentarza, stajnia do niej drzwi wielgie na biegunach, żłoby po jednej stronie, drabin dwie, przy niej mastarnia do której drzwi, nie masz okien, ani pieca. Druga stajnia, podle tej stajni do niej wrota na biegunach, żłoby i drabiny, na tej stajni, spichlerz, do niego drzwi, z skoblem, wrzeciądzem ganek przed spichlerzem, do ktorego wschodek. Dachy na tych stajniach niedobre i drzewo w nich złe.

Dom na murze, przed tem domem, ganek od dysczu nawątlony. Drzwi do sieni dwoiste na żelaznych zawiasach, u tychże drzwi zasów żelazny, w tej sieni okien dwie niedobrych. Izba stołowa, do niej drzwi, na żelaznych zawiasach z klamką i z zamkiem żelaznym, i hantabą. Piec dobry pstry malowany, okien pięć dobrych, komin murowany, służba ze dwiema komorkoma, u jednej komorki drzwiczki z żelaznemi zawiaskami i z zameckami, do drugiej komorki drzwiczek nie masz. It. izba, drzwi na żelaznych zawiasach z zamkiem z antabą, z klamką żelazną. Okien cztery ze dwiema okienicoma, w każdym oknie błona cała. Piec dobry, malowany i z kominem murowanym,

ławy przy dwu stronach. Z tej izby do komnaty drzwi na żelaznych zawiasach, w tej komnacie okien dwie dobrych, ławy przy jednej stronie. Z tej komnaty do drugiej komnaty drzwi na żelaznych zawiasach, z zamkiem żelaznym z hantabą, i z klamką. W tej komnacie okien cztery całych. Izba druga na przeciwko tej, drzwi na żelaznych zawiasach, z zamkiem i z klamką. Okien w niej cztery dobrych, piec dobry malowany, i z kominem murowanym. Ławy w koło ścian i pieca. Z tej izby komnata, drzwi na żelaznych zawiasach, z zamkiem i z klamką. okien dwie dobrych, u każdego okna po trzy kraty żelazne, w tej komnacie ławy po dwu stronach. Z tej komnaty do drugiej komnaty drzwi na żelaznych zawiasach, z zamkiem i z klamką żelazną, okien w niej cztery dobrych. W tejże komnacie Alkierzyk w zgurę balasami toczony, do tego Alkierzyka drzwi na żelaznych zawiasach skobl i wrzeciądz żelazny, ławy w koło Alkierzyka, z tej komory transit, do którego drzwi na żelaznych zawiasach z zamkiem żelaznym z skoblem i z wrzeciądzem. Pod temże domem sklepów górnych dwa, okien w nich cztery z kratami żelaznemi, w jednym sklepie od parkanu pod izbą podniebienie porysowało się. Zaczym i w izbie ściana od parkanu jedna poczęła ustępować. Do tych sklepów drzwi dwoje na żelaznych zawiasach u jednych drzwi zamek wnętrzny żelazny a w drugich skobel i wrzeciądz żelazny. Pod temi sklepy dwa sklepy ziemne, w tych sklepach okien dwie z kratami żelaznemi, do tych sklepów drzwi dwoje na żelaznych zawiasach z skoblami i z wrzeciądzmi żelaznemi.

ARMATA ZAMKOWA.

Działek dwie na kółkach, w których łoża, żelazem okowane

Hakownic	12
Kagańców żelaznych	3
Form do działek	2

MIASTO ROHATYN

Domów w parkanie No 140	
Na nowym mieście No 102 płacą z każdego łaziebnego na rok p. g. 4	fl. 32— 8
Komorników w parkanie, w starem mieście No. 116 płaci każdy łaziebnego p. g. 2	fl. 7—22
Łanów miejskich 10 płacą Czynszu z każdego p. g. 48	fl. 16

Łaźnia z ktorej dawano zł. 4/24 spustoszała

Rzeźników No 8 każdy daje Czynszu p. g. 36	fl. 9—18
Do tego po trzy kamienie[1]) łoju, kamień p. g. 40	fl. 32
Szewcy ile ich bywa dawają coniunctim	fl. 5—15
Piekarze, do arendy Młynów należą, a powinien każdy Czynszu p. g. 8, których teraz jest No. 80	
Popów Ruskich, na starym i nowym Mieście No. 2 płacą p. fl. 2	fl. 4
Summa Czynszu z Miasta Rohatyna	fl. 107/3

BABIŃCE PRZEDMIEŚCIE ROHATYŃSKIE

Ci Przedmieszczanie trzymają roli ćwierci No. 72 płacą z każdej p. g. 15 na 8 Marcza	fl. 36

Owsa z każdej ćwierci po cztery mace[2]) Rohatyńskiej miary, po gęsi jednej, kur po dwojga, jajec po trzy

Pop z Cerkwie	fl. 3

Summa Czynszu fl. 39.

Owsa mac	No 288
Gęsi	No 72
Kur	No 144
Jajec kop	No 3/36.

PODGRODZIE MIASTECZKO

Mieszczanie tego Miasteczka mają rolej pod sobą ćwierci 54, płacą z każdej p. grossos 17	fl. 30 18
Z osobna ćwierci 4 z których niepłacą, Rajcom nadanych	
Tamże niwek piętnaście z których płacą p. g. 6	fl. 3
Pop Ruski z Cerkwie	fl. 3
Rzeźników dwa i płacą Czynszu p. f. 1/6	fl. 2 12
Do tego dają po dwa kamienie łoju surowego, kamień po g. 40	fl. 5 10

Summa Czynszu z Podgrodzia fl. 44/10

---

[1]) Kamień staropolski, ciężar wagi miał funtów polskich 32 ok. 13 klg.

[2]) „Maca rohatyńska" była lokalną miarą zboża. W stosunku do miary zwanej macą używanej w innych stronach wschodnich Rzeczypospolitej, która liczyła: 4 korce, albo 8 półmiarków, albo 16 macek, albo 32 półmacków była miarą podwójną.

MIASTECZKO FIRLEJÓW

W tym Miasteczku domów w Mieście i na przedmiesciu No 95. płacą Czynszu z każdego po g. 15 fl. 47 15

Łanów[1]) roli No 8 dają z każdego żyta macę jedną. Pszenice macę jedną. Jęczmienia mac jedną. Owsa mac 2. Rohatyńską miarą

Komornicy po g. 3, których niejednako bywa teraz ich No 8 fl. 0 24

Rzeźnikow No 3 płacą p. fl. 1 fl. 3

Z osobna po kamieniu łoju, kamień p. g. 40 fl. 4

W targowy dzień każdemu wolno bić woły, jałowice, barany, wieprze, od wołu i jałowice powinni dawac p. g. 1 od barana, wieprza po selągu, ale targów niebywa.

Pop z Cerkwie daje fl. 3

Szynk, gorzałki i Młyn do Arendy Młynów Rohatyńskich należy od koz i owiec dziesięciny dają, ale się tego mało dostawa, uczynić to jednak może citra vel ultra fl. 2

Summa Czynszów z Firlejowa fl. 60/9

Żyta mac	No 3
Pszenice mac	No 3
Jęczmienia mac	No 3
Owsa mac	No 6

WSI DO STAROSTWA NALEŻĄCE
KORLEŻYCE WIEŚ Z HULKOWEM

W tej wsi poddanych osiadłych na dworzysczach[2]) No 33.

Z osobna na jednym Wataman[3]) wolno od podatków roboty przygląda.

Płacą czynszu z każdego dworzyscza p. g. 12 fl. 13 6

[1]) Najczęściej w Polsce stosowane miary gruntów, to łany t. zw. flamandzkie albo średzkie, które miały około 30 morgów, mniej liczne łany t. zw. frankońskie miały 48 morgów gruntu.

[2]) Dworzyszczem nazywano całe gospodarstwo wiejskie na Rusi.

[3]) Wataman to samo co sołtys lub wójt i kniaź (we wsiach na prawie wołoskiem).

Pszenice (macą małą starodawną, których dwie uczynią macę jednę Rohatyńs.) po dwie mace, owsa takąż miarą po ośmi mac, kapłonów po 2. Jajec po 10. Przędze konopnej po trzy łokcie.

Pop Czynszu fl. 3

Tenże kapłonów No 2

Karczmarz płaci Czynszu fl. 20

Z młyna jednego z rolą dają fl. 30

Z drugiego młyna bez roli fl. 20. To sie includuje w arędę, Młynów, i karczm drugich.

Podsadków No 5 płacą p. g. 6 fl. 1

Kowal od rzemiesła fl. 1 28

Suma czynszu gotowego z tej wsi fl. 18/24

Pszenice mac Rohat.	No	33
Owsa mac Rohat.	No	132
Kapłonów	No	68
Jajec kop	No	5/30
Przędze łok.	No	99

WIEŚ JANCZYN

W tej wsi poddanych osiadłych na dworzysczach No 25 1/2

Z osobna na pół dworzysczu Wataman, który robót pilnuje od podatków wolny

Płacą Czynszu z dworzyscza każdego po groszy 12 fl. 10 6

Owsa po ośm mac małych. Pszenice po dwie małych macach, kapłonów po dwa, jajec po 10, przędze konopnej po trzy łokcie

Pop Czynszu fl. 3

Tenże kapłonów dwu

Czynsz z karczm i z Młyna do arędy drugich Młynów należy

Świec od rzemiosła fl. 1 18

Podsadków 9 płacą p. g. 6 fl. 1 24

Suma Czynszu gołego fl. 16/18

Pszenice Rohat. mac	No	$25^1/_2$
Owsa Rohat. mac	No	102
Kapłonów	No	51
Jajec kop	No	4/15
Przędze łok.	No	225

WIEŚ CZERNCE[1])

W tej wsi poddanych osiadłych na dworzysczach No 15 1/2
Z osobna na półdworzysczu Wataman co roboty pilnuje
Płacą Czynszu z dworzyscza kazdego po g. 6 fl. 3 3
Pszenice po 2 macy. Owsa po 4 mace kapłonow p. 2
Jajec po 10, przędze konopnej po 3 łokcie
Pop z Cerkwie fl. 3
Tenże kapłonow dwa
Świec od rzemiosła fl. 1 18
Podsadków 9 po g. 6 fl. 1 24
Czynsz z karczmy i młyn w arędzie z inszemi młynami
Summa Czynszu fl. 9/15

Pszenice mac	No 31
Owsa mac	No 62
Kapłonów	No 33
Jajec kop	No 2/35
Przędze konopnej łok.	No 46 1/2

WIEŚ POTOK

W tej wsi poddanych osiadłych na półdworzysczach No 18
Na półdworzysczu osobnym Wataman, który robot przygląda
Płacą Czynszu z każdego półdworzyscza p. g. 10 fl. 6
Owsa po 2 macy Rohat. po 6 kur prostych. Jajec po 1 1/2 po półgęsi
Pustych dworzyscz No 12 płacą najmu z każdego po fl. 10 fl. 1 20
Z tych że pustych dworzyscz po 10 kur
Pop Czynszu i kapłonów dwa fl. 3
Summa Czynszu pieniężnego fl. 131
Owsa mac Rohat. No 36 kur wszystkich No 228
Gęsi No 9, jajec No 27, kapłonów No 2

---

[1]) Dziś Czercze.

WIEŚ ZAŁUŻE

W tej wsi poddanych osiadłych na dworzysczach No 9 1/2
Wataman wolen od podatków. Płacą Czynszu z dworzyscza po g. 20 fl. 6 10
Owsa po 4 mace Rohat. kur po 2, po gęsi jednej, Jajec po 3. Przędze powinni prząść z pańskiego przędziwa po 3 łok.
Puste dworzyscze jedno z którego najmu fl. 10
Kur No 10
Pop Czynszu fl. 3
Z łąk, kiedy ich woda nie zabiera dają fl. 12
do tego gęsi 12
Summa Czynszu pieniężnego fl. 31/10
Owsa mac Rohat. No 38
Kur No 29 kapłonow No 2
Gęsi No 21 1/2 Jajec No 28 1/2 (sic)

WIEŚ SOŁONIEC

W tej wsi osiadłych poddanych na dworzysczach No 4 płacą Czynszu p. g. 20 fl. 2 20
Owsa po 4 mace, po gęsi jednej, kur po 2. Jajec po 3, prząść powinni po 3 łok. z pańskiego
Suma Czynszu pieniężnego fl. 2/20
Owsa mac Rohat. No 16
Gęsi No 4
Kur No 8
Jajec No 12

WIEŚ WIERBOŁOWCE

W tej wsi poddanych osiadłych na dworzysczach po No 9 1/2
Płacą Czynszu z każdego p. g. 20 fl. 6 10
Owsa po 4 mace Rohat. po gęsi 1, kur po dwojgu Jajec po 3, prząść powinni po 3 łokcie z pańskiego
Puste role skopi sieją
Pop Czynszu fl. 3
Tenże kapłonów dwa
Summa Czynszu pieniężnego fl. 9/10
Owsa mac Rohat. No 38
Gęsi No 9 1/2

Kur No 19
Kapłonów No 2
Jajec No 28 1/2

WIEŚ KLISCZÓWNA.

W tej wsi poddanych osiadłych na dworzysczach No 10, płacą z dworzyscza po fl. 10 fl. 100

Po gęsi 1, kur po 2, roboty żadnej nie robią, jedno dwa powozy do Lwowa, do Przemyśla jeden powinni. Roboty seść dni lecie pomoc.

Podsadków No 9 płacą Czynszu i za robociznę p. 2 fl. 18
Ciś dają po jednej kurze
Pop Czynszu fl. 3
Tenże kapłonów 2
Młyn z karczmą do Arendy należą Młynów Miejskich
Summa czynszu pieniężnego fl. 121
Gęsi No 10
Kur No 29
Kapłonów No 2

WIEŚ RUDA

W tej wsi poddanych osiadłych na dworzysczach No 8
Płacą Czynszu i za robociznę p. fl. 10. fl. 80
Po gęsi jednej, kur po dwojgu
Powóz do Przemyśla jeden, do Lwowa drugi i sześć dni roboty, pomoc powinni lecie
Podsadkow No 7 płacą Czynszu i za robotę p. fl. 2 fl. 14
Po kurze jednej
Pop z Cerkwie fl. 3
Kapłonów dwa
Z pustej roli najmu fl. 10
Summa Czynszu pieniężnego fl. 107
Gęsi No 9
Kur No 23
Kapłonów No 2
Poddani tego starostwa, cztery dni w tydzień robić powinni z osiadłości, środę i sobotę wolną zdawna mają
Podsadkowie pieszo dwa dni
Rudnianie z Kleszczowiany jako się wyżej opisali

SUMMA WSZYSTKIEGO CZYNSZU PIENIĘŻNEGO Z MIAST I ZE WSI 697/29.

Pszenice mac	No 92 1/2
Żyta mac	No 3
Jęczmienia mac	No 3
Owsa mac	No 718
Gęsi	No 135
Kapłonów	No 162
Kur	No 480
Jajec kop	No 17/32
Przędze konopnej łokci	No 370 1/2

DAN MIODOWA

Z pczół dziesięcinnych, ktore biorą z pasiek od wszystkich poddanych, tak we wsiach, jako w Miesciech bywa miodu pułbeczków plus minus No 28
A ktoby nie miał nad dziewięć pniów, ten daje g. 1 od pnia, co oczkowym zowią
Uczynić to może do roku oczkowe citra ultra fl. 20

MŁYNY DO STAROSTWA NALEŻĄCE

Młyn w Rohatynie na rzece Lipie
Młyn w Podgrodziu na tejże rzece
W Korleżycach jeden
W Kleszczównie jeden
Młyn w Firlejowie
Młyn w Hulkowie
Młyn w Janczynożynie (Janczynie)
Do tych wszystkich Młynów, przydane są dwie słodownie, w Rohatynie browar jeden, w Podgrodziu, słodownia i browar. Piekarze w Firlejowie, słodownia, browar i gorzałka, także jarmarkowe, targowe.
Z czego wszystkiego Arędy na rok dają fl. 1800

STAWY

Staw pod Rohatynem z spustem w czwartym roku fl. 1400
Staw w Podgrodziu z stawem w Czerney (Czerczu) pospołu fl. 1200
Staw w Rudzie. Staw pod Firlejowem fl. 3000
W Janczynie stawków 2. W Hulkowie stawków dwa. Te stawki mniejsze na wychowanie zostawują.

FOLWARKI DO STAROSTWA ROHATYŃSKIEGO NALEŻĄCE.

BUDYNEK FOLWARKU W POTOKU

Izba biała, piec biały, błon trzy, w drzewo oprawne, ławy wkoło, Stół, misnik, do tej izby drzwi na zawiasach, skobel, wrzeciądz. Do sieni drzwi na biegunach, piekarnia przeciwko białej izbie do niej drzwi na biegunach, piec czarny, ławy wkoło. Przykrycie na tym domu złe.

Śpiżarnia do niej, drzwi na zawiasach z skoblem wrzeciądzem

Gumno chrostem ogrodzone, stodoła z chrostu, słomą nakryte.

OBORA

Obora z chrostu słomą poszyta, chrostem ogrodzona.

BYDŁO

Krów No 6 Pierwiastek No 9 Byczków dwuletnich No 5 Jałówek No 5 Wołków w trzecim roku No 3 Świni No 47 Gęsi No 39 kur No 50.

BUDOWANIE FOLWARKU JANCZYŃSKIEGO

Dom do sieni, drzwi z sieni do drugiej sieni, drzwi na biegunach, do izby drzwi na zawiasach, w izbie piec zielony zły, błon dziewięć w drzewo dobrych, komin murowany, ławy wkoło, stołów dwa, z Izby do komnaty drzwi na zawiasach żelaznych, z komnaty drzwi dwoje na zawiasach żelaznych, z skoblami wrzeciądzami, jedne na podworze, drugie do transitu. Piekarnia, do niej drzwi na zawiasach żelaznych, piec czarny, ławy wkoło, stół, ława, misnik. Z piekarni komora, do niej drzwi, na zawiasach żelaznych z skoblem wrzeciądzem. Piwnica, do niej drzwi z skoblem wrzeciądzem.

Stajnia, do niej wrota, złoby i drabina po dwu stronach, słomą podszyta.

Kurnik, do niego drzwi z skoblem wrzeciądzem.

Obora, chrostem ogrodzona, w niej chlewów trzy.

Bydła w tym folwarku nie oddano.

Gumno ogrodzone chrostem.

Stodoła do niej, wrot dwoje.

FOLWARK W KORLEŻYCACH

Budowanie. Do sieni drzwi na biegunach z sieni, izba biała, do niej drzwi na zawiasach żelaznych. Ławy wkoło, stolik, ławka, okien trzy w drzewo. Misnik

Piekarnia, przeciw Izbie do niej drzwi na biegunach, piec czarny. Ławy po dwu stron, komora w sieni, drzwi z skoblem, klamką i z wrzęciądzem. Pod tem domem piwnica, budowanie słomą poszyte. Stajnia, drzwi na biegunach, żłoby drabiny. Gumno chrostem ogrodzone, w nim spiżarnia, do której drzwi z zasuwą. Stodoła dobra w drzewo robiona, do niej wrot dwoje na biegunach. Obora chrostem ogrodzona w niej chlewów dwa, bydła w tym folwarku nie masz.

URODZAJ ZBOŻA W FOLWARKACH ANNI 1615.

W POTOKU

Żyta kop	No 150
Pszenice ozimi kop	No 200
Jarej kop	No 180
Jęczmienia kop	No 318
Owsa kop	No 790
Hreczki kop	No 600
Grochu wozów 14	

W JANCZYNIE

Szarzyce kop	No 400
Jęczmienia kop	No 30
Owsa kop	No 900
Hreczki kop	No 400
Grochu wozów 10	

W KORLEŻYCACH

Żyta kop	No 100
Pszenice kop	No 200
Jęczmienia kop	No 10
Owsa kop	No 700
Hreczki kop	No 400
Grochu wozów 13	

SIANOZĘĆ

Siana bywa stogów plus minus 30

WYSIEWEK ZBOŻA OZIMEGO NA FOLWARKACH IN AO. 1615.

W POTOKU

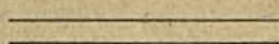
Żyta ozimego mac Rohat.	No 30
Pszenice mac Rohat.	No 56

W JANCZYNIE

Żyta mac Rohatyńskich	No 26 1/2
Pszenice mac	No 21

W KORLEŻYCACH

Żyta mac Rohatyńskich	No 19
Pszenice mac	No 29.



WYDAJE T. S. L. W ROHATYNIE

TŁOCZONO W DRUKARNI URZĘDNICZEJ, LWÓW, UL. ZIELONA L. 7. — TELEFON 91-07.